N 57

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Maja v. s. 1821 roku.

FRANCYA.

Paryż, dnia 2 maja.

Nigdy nie było okazalszey uroczystości (pisze *gazeta paryzka*) i licznieyszego zgromadzenia w kościele Panny *Maryi*, jak wczoray. Zrana o godzinie 10tey pełno już było ludzi, lubo wiedziano, że Król dopiero koło 1wszéy z południa przyjedzie. Gwardya narodowa i królewska, woysko osady, stały uszykowane od tamy *Louvre* do kościoła. O godzinie 12tey ruszyła parada z *Thuilleries*. Zaczynał ją marszałek polny *Rochechouart*, dowódca miasta, na czele gwardyi narodowey konney i kilku oddziałów ułanów; daley szło 30 pojazdów dworskich ośmiokonnych. W pojeździe Xiążęcia *Bordeaux*, który szedł za pojazdem królewskim, siedziała *Mademoiselle* z Hrabiną *Gontault*, ochmistrzynią dzieci rodziny królewskiey, i trzema innemi damami. W pojeździe królewskim siedzieli: Monarcha, *Monsieur*, *Madame*, Xiężna *Berry* i Xiążę *Angoulème*. Straż bokowa otaczała pojazdy Króla i *Monsieur*. Oddziały żandarmeryi rozpoczynały i kończyły paradę. Tłum ludu na ulicach wydawał okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyją* Burbonowie! *i Xiążę* Bordeaux! Z okien powiewały białe chorągwie ozdobione liljami, a deputacya rybaczek stała na moście zwanym *Pont neuf*, przed posągiem *Henryka IV*, mającym napis: *Francuzi kochaycie wnuków moich tak, jak ja oyców waszych kochałem.* Pierwsze trzy ławki z każdey strony w kościele, były napełnione damami naykosztowniey ubranemi. Wszyscy zaś prawie mężczyzni mieli mundury. Członkowie izb zajęli dwie osobne trybuny; parowie po prawey, a deputowani po lewey stronie. Urzędnicy dyplomatyczni, jenerałowie porucznicy, wielcy urzędnicy orderów *ś. Ludwika* i legii honorowey i t. d., zajęli mieysca odpowiednie dostoyności swojey. Kardynałowie, marszałkowie, ministrowie, radcy stanu i biskupi byli niedaleko wielkiego ołtarza. O wpół do 1wszey przybyli Xięztwo *Orleans* i *Mademoiselle*. O 1wszey odgłos bębnów i trąb ogłosił przybycie Monarchy. Gdy Król wchodził do kościoła, kardynał podał mu święconą wodę. Po *Te Deum* arcy-biskup dał błogosławieństwo, poczém nastąpił *chrzest*. Hrabina *Gontault* trzymała Xiążęcia *Bordeaux*, przy pomocy margrabiny *Foresta*. Młody Xiążę był okryty kosztownym płaszczem z materyi srebrney z gronostajami. Po zebraniu się około Króla, Xiążąt i Xiężen, oraz ministrów i dygnitarzy, Margrabia *Deux-Breze* wziął dziécię i pokazał Monarsze. Oycem chrzesnym był *Monsieur*, zastępujący Króla neapolitańskiego, a matką *Madame*, w zastępstwie Xiężney Kalabryi. Oddano potém dziécię do rąk szczęśliwey matki, którey czułość malowała się na twarzy. Po religiynym obrzędzie, Król, Xiążęta i Xiężne, oraz członkowie władzy municypalney, podpisali metrykę. O godzinie 3ciey wróciła parada w tym samym porządku do *Thuilleries*. Nieprędko tłum ludu wyszedł z kościoła. Wszystko odbyło się jak nayporządniey, i spokoyność stolicy nie była przerwaną.

Z radością uważamy (pisze daley *gazeta paryzka*), iż twarz Monarchy okazywała czerstwość zdrowia i ukontentowanie. Każdy ze szczęśliwych świadków tey wspaniałey uroczystości powtarzał życzenie: *Oby Król długo panował, a Burbonowie na zawsze!* Wczoray wieczorem oświecono wszystkie domy stolicy. Ogród tuilleryyski, pałac posiedzeń obu izb, legii honorowey i t. d. szczególniey celowały. Na moście *Ludwika XVI* dano piękny fajerwerk. Po chrzcie, arcy-biskup kazał podać Królowi ochrzczonego Xiążęcia *Bordeaux*, i rzekł: *Nayjaśnieyszy Panie! Gdy Bóg dał to dziecię dla pocieszenia Francyi za jey nieszczęścia, religija powitała tego syna mocnemi uczuciami wdzięczności. Z rozrzewnieniem widziało ciebie, Królu, przychodzącego dla poświęcenia go Panu w świątyni. Religija oddaje to dziecię w ręce twoje, Nayjaśnieyszy Panie; powierza ci je, aby się z przykładów twoich nauczyło, czego kościoł powinien sobie obiecywać pod rządem tak chrześcijańskiego monarchy."* Odpowiedział na to Król: *Cóż lepszego mogłem uczynić, jak drogie to dziecię powierzyć Wszechmocnemu Bogu, wezwać opieki Nayświętszey Panny dla niego, i błogosławieństwo moje nad jego głową, połączyć z błogosławieństwem WCPana. Módl się WCPan, Mości Xięże Kardynale, aby stało się godném dobrodzieystwa, którém nas niebo przez urodzenie się jego obdarzyło, i aby życie jego utwierdziło na zawsze szczęście Francyi i świętey naszey wiary.* Mówiąc to Król ronił łzy czułości i kilka razy dziecię uścisnął. Gdy Monarcha wchodził do kościoła, koadjutor miał do niego krótką przemowę, na którą Król odpowiedział: *Jaką to dla mnie jest pociechą, iż przy mojey chorobie mogę jescze przybydź do kościoła Pana, i pokazać mu* dziecię ś. Ludwika, *dziecię Francyi, dziecię moje, jedynego następcę tronu mojego. Błagaymy Matkę Bozką, Królową Aniołów, o opiekę dla niego; błagaymy ją, aby czuwała nad jego życiem, aby od kolebki jego oddaliła nieszczęście, którém podobało się Opatrzności dotknąć rodziców i krewnych jego, i aby go prowadziła do wiecznego zbawienia drogą równieyszą od mojey!* Podczas wczorayszey uroczystości płacono po 300 franków za najęcie kilku okien w domach przy ulicach, którędy parada ciągnęła. Sławny *Cherubini* kierował muzyką kościelną w kościele Panny Maryi. Po chrzcie, posłowie zagraniczni zło-

żyli Królowi hołd uszanowania, a wieczorem byli na teatrze nadwornym.

Pijemont.

(*z gaz. warsz.*) Następujący list z *Nicei* obeymuje wiadomość o początku, toku i skutkach rewolucyi piemontskiey: „Długi pokoy wzbudził niechęć w woysku. Rewolucya hiszpańska zdziałana przez woysko, wzniecila w niém żądzę naśladowania. Hiszpania, znając ten sposób myślenia, wyprawiła kawalera *Bardaxi*, jako posła, do *Turynu*, aby korzystając z pory, wpajał w umysły zamiłowanie konstytucyi hiszpańskiey. Poseł francuzki starał się ze swojey strony o przyjęcie konstytucyi swego narodu, tém bardziey, że jey królowa sprzyjać miała. Rząd jednak francuzki był na to obojętnym, a z tey przyczyny wszyscy niechętni, zwłascza młodzi ludzie, skłonili się na stronę Hiszpanii. Chciano czekać na wypadek woyny neapolitańskiey, lecz nierostropność Xiążęcia *Cisterna* wszystko nagle zepsuła. Posłał z *Paryża* do *Turynu* paczkę z pisemkiem o cenzurze we Włoszech, którego sam był autorem; załączył list do Margrabiego *St. Prie*, wymieniając mu nazwisko ludzi, którym to pisemko w Piemoncie miał rozdać, i wiele osób we Francyi, które pragnęły odmiany w Piemoncie i chciały jey pomagać. List ten dostał się w ręce rządu, co zniewoliło spiskowych do wcześnieyszego uskutecznienia ich zamysłu, nie czekając wiadomości z *Neapolu*. Postawili na czele młodego Xiążęcia *Carignan*, ulubionego w narodzie; lecz ten przybrawszy sobie światłych ludzi do rady, poznał wkrótce niebezpieczeństwa i nierozsądek tego przedsięwzięcia. Wyjechał z *Turynu*. Młodzież, zamiast, coby miała podobnież uczynić, udała się do *Alessandryi*, zkąd uderzyła na *Vercelli* i na pozor stoczyła bitwę pod *Nowarą*; już się tam bowiem obie strony ułożyły. Dnia 10 b. m. 7 okrętów hiszpańskich popłynęło ze 300 naczelnikami rewolucyi z *Genui* i *Nicei* do Hiszpanii. Inny statek wysadził 44 uciekających na ląd w *Antibes*; chcą się oni udać do Szwaycaryi. Użyto w *Turynie* surowych środków. Wszystkim żołnierzom do kaprala przebaczono; lecz względem oficerów i urzędników cywilnych okazuje się rząd nieprzebłaganym. Wszędzie wiążą tych, którzy konstytucyą, choćby nawet z rozkazu Xiążęcia *Carignan*, ogłosili. Karabinierowie sardyńscy schwytali w *Monaco* półkownika *Palma*, jednego z herszłów spisku woyskowego w *Alessandryi*, który tam na statku zawinął, bez względu, iż *Monaco* jest udzielném xięztwem. Dwa okręty płynące z podobnemi naczelnikami *St. Marsan*, *Santa-Rosa* i t. d. do Hiszpanii, musiały dla przeciwnych wiatrów zawinąć do *Antibes*, w Prowancyi. Przytrzymano ich tam, i nie pozwolono oddalić się z miasta. Rząd piemontski domagał się od francuzkiego, aby ich wydać kazał. Konsul hiszpański *Ferreri* w *Nicei*, który po wybuchnieniu rewolucyi udał się śpiesznie do *Madrytu*, powrócił dnia 28 marca, pojechał z listami do posła hiszpańskiego do *Turynu*, i miał dnia 10 kwietnia przybydź do *Nicei*; lecz jak tylko stanął, został natychmiast przez karabinierów uwięziony i do granicy francuzkiey odprowadzony. Zdjęto oraz na rozkaz Króla herb hiszpański z mieszkania konsula.”

Anglia.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia 27 kwietnia.* Podczas obchodu imienin królewskich d. 23 b. m. w *Glasgowie*, zdarzył się smutny wypadek, gdy wieczorem rozwiązłe pospólstwo bunt podniosło. Osada mieyscowa i różne korpusy ochotników, ściągnione z okolic, zgromadziły się przed miastem, i czyniły rozmaite ćwiczenia woyskowe, w obecności blizko 50,000 przypatrujących się ludzi. Odbyło się to dosyć spokoynie; lecz wieczorem swawolne pospólstwo chodziło tłumem po mieście, strzelając i rzucając szmermele i race do okien, albo między ludzi. Naprzeciw więzienia rozpaliło wielki ogień, i do niego użyło dwóch beczek smoły. Zaczęło potém rozbierać palisady i kłaść na ogień. Urzędnicy miasta udali się tam z małym oddziałem dragonii dla powściągnienia zdrożności, pospólstwo rzucało na nich kamieniami i błotem; dragonija musiała ustąpić, powróciła jednak z kompaniją piechoty. Pospólstwo dawało odpór i kilku żołnierzy raniło. Przybyło nakoniec więcey dragonii, która z trudnością potrafiła rozpędzić motłoch, lecz nie obeszło się bez rozjechania kilkuset mężczyzn, kobiet i dzieci. W powszechnym zgiełku rozlegały się krzyki i skargi na stracone trzewiki, kapelusze i t. d. Uciekając pospólstwo przez most zatamowało przeyście, a z powodu tłoku załamała się część mostu, i wiele osób wpadło w rzekę, która szczęściem nie była głęboką. Pośpieszono nieszczęśliwym na ratunek, i kilku, którzy ręce lub nogi złamali, zaniesiono do szpitala. Biedny szewc umarł zaraz. Uważano, iż pistolety, z których pospólstwo strzelało, były w znaczney części nabite kulami. Pewny chłopiec dostał postrzał w głowę, a dziewczyna w twarz; ta zapewne postrada oko.

W *Edynburgu* zaszły podobne rozruchy w czasie obchodu imienin Monarchy. Pospólstwo biło się na ulicach z żołnierzami. Poymano kilku wichrzycieli i pod sąd oddano. W innych zaś miastach, a zwłascza w *Manchester*, obchodzono przyzwoicie tę uroczystość.

Gazety tuteysze umieszczają listy Lorda *Chatam* do syna swojego *Williama Pitta*, sławnego potém ministra, gdy ten jeszcze uczył się w uniwersytecie. Są po większey części pisane żartobliwym stylem. W jednym z nich, pisanym dnia 22 września 1777 roku, oyciec zaleca synowi, aby się zbytecznie naukom nie poświęcał, i umysł swóy bardziey rozrywał. Wyraża między innemi: „Nie bądź zanadto pilnym, móy synu, i zbytecznie nie pracuy. Masz jeszcze dosyć czasu do wydoskonalenia się. Pamiętay, iż tylko masz się jeszcze uczyć encyklopedyi, a kiedy to wszystko posiadać będziesz, czegóż się jeszcze więcey uczyć możesz? Potrzebować będziesz, podobnie jak *Alexander*, drugiego świata do pokonania jego.” Na 8 miesięcy przed śmiercią, zakończył oyciec list swóy temi słowy: „Ręka moja pragnie spokoyności; polecam ci zatém jak naymocniey, abyś nie zapominał *Arystotelesa, Homera, Tucydydesa* i *Xenofonta*. Bądź zdrów kochany *Williamie*.” Biskup *Winchesterski* wydał życie *Pitta* i w nim umieścił wspomnione listy.

Wyszła tu 20ta edycya paszkwilu pod napisem: *Król do swego narodu*. Rozprzedano go już 20,000 exemplarzy.

Czytamy w gazetach tuteyszych, iż kray neapolitański zapłaci Austryi 4 miliony funtów szterlingów (80 milionów zł. pol.) za wydatki wojenne.

Powstanie greków w Turcyi zwraca tu pow-

szechną uwagę. Czekamy niecierpliwie wiadomości o dalszych wypadkach i mocno ciekawi jesteśmy, jak rząd nasz postąpi. Wątpić nie można, iż na następnym parlamencie ważne w tey mierze będą rozprawy.

Pan *Francis Burdett*, dziękując obywatelom manchesterskim za przysłany mu adres, oświadczył, iż wyszedłszy z więzienia natychmiast poda w izbie niższey wniosek względem rozpoznania wiadomych wypadków, które d. 16 sierpnia 1819 zaszły w *Manchester*, a do których sławny *Hund* należał.

Tuteysza sekta metodystów zbiera składki dla skłonienia *Cyganów*, będących w Anglii i Irlandyi, do przyjęcia wiary chrześcijańskiey. Na ostatniém jey zgromadzeniu, powiedziano: „Biegaliśmy, dotąd od jednego końca świata do drugiego w celu nawracania pogan, gdy tymczasem od 400 lat niewierni, w własnym naszym kraju, uszli baczności naszey, a liczba ich wynosi blizko 18,000."

P o r t u g a l i j a.

(*z korr. war.*) Stany nasze przyjęły na sessyi dnia 4go kwietnia projekt uchwały wniesiony przez Pana Vancelleri, ażeby ustanowić kommissye, jednę w Lisbonie, a drugą w Oporto, któreby powzięły tam dokładne uwiadomienie o rzeczach tyczących się administracyi celney, a to dla poprawienia teraźnieyszego systematu celnego. Czytano po raz pierwszy wniosek, aby miasto Oporto mogło, jak dotąd miasto Lisbona, prowadzić handel z Indyami. P. Pensanha, zdając sprawę imieniem kommissyi, czytał jey zdanie względem deputacyi z prowincyi brezyliyskiey Para opiewające, że członkowie tey deputacyi nie mogą bydź uważani za deputowanych zasiadających w stanach, ale że tylko należy ich przypuścić przed stany, jak już przypuszczono deputacye z wyspy Madery i wysp azorskich. Czytano zdanie kommissyi handlowey o petycyi kupców lisbońskich, ażeby stany dozwoliły wolnego biegu w Portugalii pieniądzom złotym i srebrnym brezyliyskim. Wnioskowała zaś kommissya, iż tego nie można teraz dozwolić.

Na sessyi dnia 5go kwietnia zdał sprawę P. Felgueires o winszujących stanom adressach miast Pinhel, Viseu, Cascaer, Cantandele i Portel z powodu wykonaney przysięgi na zasady konstytucyi. Przyjęły stany bez rozważania wniosek Pana Caneiro względem zalecenia rejencyi, aby kazała pociągać do sądu tych sędziów, którzyby przez niedbalstwo opaźniali szafunek sprawiedliwości. Czytano po drugi raz projekt prawa, podany przez tegoż deputowanego, ażeby każdy obywatel mógł zanieść skargę na popełnioną przez sędziów niesprawiedliwość, i żeby ustanowiony był sąd naywyższey instancyi. Na téż sessyą wprowadził minister morski deputacyą z prowincyi Para. Jeden z jey członków miał piękną mowę, po którey taż deputacya usiadła po lewey stronie prezesa.

Na sessyi d. 6go przychyliły się stany do uwolnienia jedney zakonnicy od ślubów, jako do uczynienia ich przymuszoney. Pan Girao korzystając z tey sposobności wniósł, aby zakaz przyymowania nowicyuszów i do zakonnic rozciągnąć, na co zezwolono. Przyjęły stany projekt prawa tyczący się żywności woyska, którey dostarczenie ma się dziać przez liwerantów, taniey podeymujących się tego na licytacyach publicznych.

Na sessyi dnia 8go kwietnia przyjęły stany ósmy artykuł projektu prawa, tyczącego się umorzenia długu publicznego.

Na sessyi dnia 9go P. Fernandez-Thomas uczynił stanom uwagę, iż naród portugalski nie może mieć się za zupełnie wolny, póki prassa drukarska nie będzie wolna; stąd poczytał za nieodbicie potrzebne prawo, któreby wolność druku urządziło, i położyło kres narzekaniom wynikającym z nadużyć, iakich się w tey mierze władze dopuszczają. Wyrzekły stany, aby kommissya prawodawcza wygotowała jak nayprędzey i wprowadziła przed wszystkiemi innemi projekt urządzający wolność druku. Na wniosek tegoż reprezentanta uchwaliły stany, aby Rejencya posłała królowi do Brezylii przez kilka okrętów przyjęte już zasady konstytucyi, tudzież wszystkie ustawy i rozporządzenia tak stanów jak Rejencyi, które wydały po ostatniém poprzednich onemuż przesłaniu. Uchwaliły także stany, aby rektora uniwersytetu w Koimbrze, na którego samowolne postępowanie ze wszystkich prawie stron królestwa zaszły skargi, innego mianowała. Pan Alvez di Rio przy tey okoliczności doniosł o powszechném narzekaniu przeciw naczelnikom administracyynym po prowincyach, których zdzierstwa i uciskanie lud nękają; a za przyczynę tego naznaczył zły sposób myślenia tych *ministrów prowincyonalnych*. P. Monteiro dodał, iż reprezentanci wybrani i wysłani od ludu, dla poprawienia prawodawstwa narodu portugalskiego, powinni byli zacząć od dobrego wybrania osób, którym wykonywanie praw jest powierzone. „Oyczyzna (rzekł ten reprezentant przy końcu) nie zostaje w niebezpieczeństwie; lecz wątpię, aby administracya publiczna mogła się toczyć na starych osiach. Nie zdarzyło mi się jeszcze słyszeć, żeby w któreykolwiek części administracyi umieszczono portugalczyków znanych z przywiązania do systematu konstytucyynego na posadach zajętych od tych, którzy zawsze władzę absolutną lubili i uwielbiali. Należy upoważnić rejencyą do poczynienia tych zmian co do urzędników, bo wiem, że ona w bardzo znaczney części urzędników publicznych nie pokłada ufności." P. Fernandez-Thomas żądał, aby przepisy w tey mierze zastosować i do urzędników duchowieństwa. Wniosek PP. Alvez di Rio i Monteiro jednomyślnie przyjęto.

Rejencya królestwa wydała dnia 4 kwietnia ustawę, znoszącą staynie królewskie, jako wiele kosztujące, a niepotrzebne, z przyczyny nieobecności Króla w Portugalii. Konie królewskie przeznaczyła dla woyska, zostawiwszy ich tyle, ile potrzeba dla członka rodziny królewskiey, gdyby który przybył do Lisbony. Stajenni mają sobie opatrzenie potrzeb życia zapewnione. Taż Rejencya wydała ustawę przepisującą wyraźnie obowiązki ministeryum przychodów, które były dotąd zawikłane i nieporządnie oznaczone. Ogłosiła także rozkaz dzienny do woyska względem posunięcia wielu oficerów na wyższe stopnie.

A f r y k a.

List szwedzkiego konsula z Tangeru dnia 20 marca.

Sultan Mulei Ibrahim Ben Mohhammed El Jezid El Mehede El Hosami, Cesarz państwa Moghrib-el-Aksa, przysłał do mnie następujący traktat między jego narodem a Szwecyą zawarty.

Bogu samemu niech będzie chwała!..
Błogosławieństwo Boga na naszego proroka Mahometa, na jego lud, i przyjaciół!

Szwedzkiemu konsulowi w Tangerze.

„Ponieważ żądałeś od nas zatwierdzenia zawartego przez naszych poprzedników traktatu, oświadczamy, iż jeżeli Szwecya roczny pieniężny haracz płacić nam będzie, zostawać będziemy z twoim narodem w dobrem porozumieniu i wnieprzerwanym pokoju, który trwał z poprzednikami moimi; kochamy bowiem i szanujemy twóy naród, a szczególniey ciebie.

D. 3 Dsiumase-t-tzaniar, 1236 (d. 7 marca 1821).

Brezylia.

Po prowincyi naszey Para powstała prowincya Bahija. Powstanie to nastąpiło dnia 10go lutego o piątey rano, a uwieńczył je pomyślny skutek; zrobiło ją zaś, jak w Portugalii, matce naszey, woysko z milicyą. Dowódca naczelny oparł się nieco z rasu, przyczém służący jego, dway oficerowie, żołnierz i murzyn utracili życie. Te tylko są ofiary tego ważnego wypadku. Utworzono zaraz juntę rządzącą w prowincyi, aż póki Król Jan VI nie przyjmie konstytucyi, którą będzie portugalska, a tymczasem trzymać się będą hiszpańskiey. Woysko liniowe i milicya w liczbie 12,000 ludzi zaprzysięgli nową konstytucyą. Jest wielkie podobieństwo, że i prowincya Fernambuk powstanie, jak tylko dóydzie do niey wiadomość o powstaniu w Bahija. Dowódcy i oficerowie woyska liniowego uchwalili: 1) Zaprzysiądz posłuszeństwo Królowi Janowi VI i dynastyi jego, utrzymać w całości wiarę świętą katolicką, którą narod wyznaje. 2) Przyjąć i zaprzysiądz konstytucyą, jaką sobie nada Portugalia, a teraz hiszpańską, którą wzięła za zasadę. 3) Municypalność poda do zatwierdzenia woysku narodowemu osoby, mające składać juntę tymczasową rządzącą, póki Król nie zaprzysięże konstytucyi uroczyście. 4) Tymczasowy rząd nakaże zaraz wybrać deputowanych w prowincyi, którzy udadzą się do stanów w Lisbonie. 5) Tymczasowy rząd zaraz po zaprowadzeniu siebie, ułoży akt przystąpienia do rządu portugalskiego i nowego porządku rzeczy w Portugalii, który to akt prześle rządowi portugalskiemu i królowi. 6) Wszystko zaś rząd czynić i wydawać będzie w imieniu Króla Jana VI. 7) Dzień 10ty lutego będzie dniem powszechnego pojednania między mieszkańcami prowincyi. Uchwałę tę podpisał Hrabia Palma i wszyscy oficerowie. Junty tymczasowey prezesem obrany Pan Manuel Murn Cabral, a między jey członkami iest także dziekan katedralny.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10, maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $89\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 12 kopiejek 68, imperyał rubli 37, kop. 85.

Volno Drukować F. N. Golański Cz. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 11 średnia.	27 cal. 9,53 lin.	+ 8,08 stopn	Zachodni	Pogoda
	dn. 12 średnia.	27 — 8,13 —	+ 12,42 —	Wschodni	Pochmurno
	dn. 13 godz. 5	27 — 5,7 —	+ 9	Wschodni	Pochmurno

Doniesienie Teatralne.

W następującą Niedzielę to jest dnia 15 maja 1821 roku dana będzie na tuteyszym Teatrze przez kompanią aktorów Polskich: wcale nowa wielka Trajedya, oryginalnie, wierszem, przez Ignacego Humnickiego, napisana, w 5ciu aktach pod tytułem:

ŻÓŁKIEWSKI
POD CECORĄ.

Trajedya ninieysza na teatrze warszawskim dnia 24 listopada 1820 roku raz wystawiona była. Rozkład tey trajedyi, w dzień reprezentacyi afiszem ogłoszony będzie.

Przedaż publiczna.

1. Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Wileń. w dniu 18 apryla 1821 roku nastałego, niżey podpisany urzędnik obwieszczając, iż w dniach 25, 27 i 31 teraz. mca maja, z publiczney licytacyi tak dom JPP. Wólfow farbierzów w tém mieście Wilnie pod N. 1141 na ulicy Zborowey za Trocką bramą położony, z należnym do onego ogrodem i drzewami owocowemi, jak niemniey i będąca w pomienionym domie ruchomość zostaną za gotowe pieniądze wyprzedane. Na powyżey rzeczone termina życzący takowe nabydź zapraszam, niemniey w myśl tegoż Dekretu, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie JPP. Wólfów do następney rozprawy sub amissione rei w Magitracie Wileń. stawali, a debitorowie na regulujące się stosunki tłumaczyli się, w tym wszystkim wydaję ninieyszą przez gazetę Kuryera Lit. i osobne druki awizacyą. Dat 1821 mca maja 10 dnia. Marcin Strauz R. M. Wilna.

Wezwanie.

1. Konsystorz Rzymsko Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową urodzoney Maryanny z Jaworskich, Ur. Mikołaja Mirkiewicza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącey, z powodu niewiadomości o teraźnieyszém jego przemieszkiwaniu postanowił: onego prócz edyktalnych pozwów jeszcze przez gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tey sprawie na dzień 31 miesiąca sierpnia teraźnieyszego 1821 roku wezwać i wzywa, zapowiadaiąc, iż ieżeliby niestanął, sprawa ta na zaoczność jego rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dnia 30 mca kwietnia 1821 roku. Vice Oficyał X. Antoni Sołtanowski.

Sekretarz G. Noworolski.

Wezwanie.

1. Sąd Gł. Litewsko-Wileński 2go Departamentu Czasowego po rozpoznaniu sprawy konkursowey między kredytorami a sukcessorami zeszłych Michała i Wincentego Frąckiewicza po dekrecie exdywizorskim w dobrach Janopolu, w powiecie wilkomirskim położonych r. 1814 marca 6 d. zapadłym, a w porządku, apellacyi przyniesioney wyrokiem swoim roku idącgo 1821 marca 3 ogłoszonym, wszystkim kredytorom, tak popieraiącym apellacyą jako też nieprzychodzącym do sądu Gł. wykonanie przysiąg na realności ich summ i pretensyow dekretem exdywizorskim uznanych przed sądem swoim nakazał, a za rezolucyą 14 marca termin, z rejekty do dnia 31 maja naznaczył, ostatecznie zaś przez rezolucyą apryia 30 reiektą w przeciągu do dnia 1 junii idącego 1821 roku przedłużył, z tym zastrzeżenim iż którzy do oznaczonego terminu przysięgi niewykonają tych pretensye wieczney amissyi podlegać będą; o czém dla powszechney wiadomości przez trzykrotną w gazetach Kuryera Lit. publikatę ogłasza. Jan Rossochacki Assesor i kawaler.

Sekretarz Wacław Klukowski.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 57.

Wilno dnia 15 maja 1821 roku v. s.

O ś w i a d c z e n i e.

1 *Oświadczenie imieniem JWW. Karola i Ludwiki z Xiążąt Szuyskich Prozorów Obożnych W. Xięztwa Lit. zanosi się z następnego powodu, oświadczenie w r. przeszłym 1820 kwietnia 21 datowanym 24 w Sądzie Gł. Lit. Wileń. zapisanym i przez gazetę Kur. Lit. ogłoszonym uwiadomieni zostali wierzyciele Prozora Wojewodzica Witepskiego o pobudkach jakie skłoniły JWW. Karola i Ludwikę z Xiążąt Szuyskich Prozorów Obożnych W. X. Lit. do przyjęcia dobr po jezuickich Zodziszki zwanych w dzierżeniu JW. Wojewod. Prozora, byłych, pobudki te były: JW. Antoni Prozor zaliczył znaczną summę za ustąpienie prawa na Zodziszki gdy zaś przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności fortuna jego do upadku zbliżyła się, a nieopłaty rat za dobra Zodziszki doszły do JW. 15,318 rubli sr. kop. 89 w tenczas kommissya edukacyina czuwając nad całością funduszu publicznego, zajęła Zodziszki do swojego władania, i te dobra miały wedle praw na zawsze odeyść i na nowo bydź rozrządzone, Prozorowie Obozniowie rządząc się skłonnościami serca swego, aby ochronić własnoście brata pod rozdział wierzycielom idące. od zupełnego upadku, zawarli układ z komissyą edukacyiną, przyrzekli podług rozłożenia ratami wypłacać zaległość nie tylko do funduszu edukacyinego, ale i okładowych podatków, a nadto poddali dobra swoje pod ciężar opłaty przez zliczonych do 10,000 rubli sr. JW. Obożna Prozorowa na dobrach swoich Choyniki zwanych osobnym obligacyinym zapisem 1819 mar. 24 oparła bezpieczeństwo dla funduszu edukacyinego, i 320 dusz oddała pod zaprzeczenie, a kommissya edukacyina postanowieniem 28 marca 1819 oddała Zodziszki do władania JWW. Obożnych Prozorów. W tém postępowaniu Prozorowie Oboźniowie nie mieli widoku, ani własnych korzyści, ani okrycia pewney części funduszu dla brata swego JW Antoniego Prozora, i dla tego przez oświadczenie w roku przeszłym zapowiedzieli, że jeżeli wierzyciele JW. Ant. Prozora zwrócą dopełnione z tych dóbr przez JWW. Obożnych opłaty, i uwolnią dane funduszowi edukacyinemu z dobr ich dziedzicznych rękoimstwo, natychmiast ustąpią Zodziszek na korzyść massy pod rozbiór oddaney, nad ten środek nie mogli więcey żądać kredytorowie i niepowinni byli wyższych domagać się ofiar; oświecona zaś powszechność zapewna o czystości zamiarów JWW. Obożnych zostoła przekonaną; wszakże niektórzy wierzyciele mianowicie JW. Józef Łopaciński Rotm. kawaleryi nar. i Woyciechowscy przez wyniesiony w dniu 22 kwiet. r. idącego do Sądu exdywizorskiego pozew, zamierzyli, bez względu na uczynione przez JWW. Obożnych ofiary, wikłać ich bez zasady w process i ciągle żądają niezbadaney odpowiedzialności dla massy JW. Ant. Prozora, ten wypadek zniewala JWW. Obożnych oświadczyć na nowo że nic bratu swemu z żadnych względów nie są winni, że powtarzają swą ofiarę co do dóbr Zodziszek; i jeżeli kredytorowie ułożą się z kommissyą edukacyiną o zapłacenie remanentów, a Oboznym zwrócą to co oni zapłacili, i uwolnią ich dobra od kaucyi, tedy oni niezwłócznie dóbr Zodziszek ustąpią. Jeżeli zaś ponowienie tego oświadczenia nie zaspokoiło kredytorów, i nie przekonywało o czystych chęciach JWW. Oboznych dla dobra wierzycielów JW. Ant. Prozora tedy zapowiadają, iż lubo szanują układ z kommissyą edukacyiną zawarty, atoli dla zamknięcia niechętnym pobudek do podeyrzeń i prostytucyi, zniewoleni będą starać się zwrócić dobra Zodziszki do szafunku kommissyi edukacyiney, uwolnić swoje dobra od niepotrzebnego ciężaru, i zostawić kredytorom wolne pole do szukania ratunku, jaki mogą wynaleść w takim rzeczy stanie dla funduszów pod konkurs oddanych. Dnia 2 maja 1821 takowe oświadczenie z woli aktorow podpisuję. Benedykt Puciłowski Szamb. b. d. pol.*

Roku 1821 mca maja 2 dnia. Na Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. stawaiąc osobiście Adwokat tegoż Sądu W. Jan Drozdowski, takowe oświadczenie imieniem Karola i Ludwiki z Xiążąt Szuyskich Prozorow Obożnych W. W. Xięstwa Lit. dnia dzisieyszego uczynione, i przez Szambellana byłego dworu Pol. Benedykta Puciłowskiego z woli tychże Prozorow podpisane, do akt podał, o czém Sąd Główny poświadcza.

Józef Komar pułk. b. w. pol. Prezydent Depart.
Wincenty Rogalski Sowietnik i kawaler orderow,
Józef Biegański Assesor Sądu Gł. 2go Departametu,
Fabian Swiątecki Assesor Sądu Gł. cywil. Depart.
Sekretarz Dobrzański.

Można pomieścić w Kur. Lit. świadczy z woli Sądu Sekretarz Dobrzański.

O ś w i a d c z e n i e.

3. Wypis z xiąg ziemskich Ptu Rohaczewskiego

Roku 1821 miesiąca apryla 1 dnia, na urzędzie Jego Imperatorskiey Mosci ziemskim Ptu rohaczewskiego znaydując się osobiście W. Hipolit Woyzbun Sędzia graniczny Ptu bobruyskiego poniższy manifest przy opłacie do skarbu Monarszego jawocznych poszlin pięciudziesiąt kopiejek, do akt podał w te słowa pisany. Hipolit Wóyzbun sędzia graniczny powiatu bobruyskiego kawaler orderu ś. Jana jerozolimskiego, wyczytawszy w gazecie Kuryera Lit. kilka kroć powtarzane przeciwko mnie oświadczenie imieniem JW. Barbary z Zawiszow Zabiełłowey generał leytnantowey byłych woysk polskich na wszystkie wmieszczone szczeguły odpowiadam następnie: poświęciwszy 25 lat, obowiązkom w plenipotencyach od JW. generałowey Zabiełłowey wydanych, na mnie włożonym, pełniąc je z naywiększą gorliwością bez względu na wiek i zdrowie osłabione, pociągniony zostałem do usprawiedliwienia się, przeciwko dotkliwie wystawionym z strony JW. Generałowey zarzutom i tym naybarziey, które wskazując cel zamiast wdzięczności uroczyście zaręczoney, nie tylko nadgrody przez 25 lat zasłużoney odmówienia ale wyzucia z własności w kosztownych sprzętach, garderobie, koniach, pojazdach, bydle, różnego rodzaju zboża, pięce towarney, gorzałce ect. w dobrach Swisłoczy pod dożywotnim władaniem JW. Generałowey Zabiełłowey zostających, a za jey wiedzą i zezwoleniem zlokowanych niemniey też do summownego mego majątku swych widokow rozciągnienia, gdy przymuszają wzajemną odpowiedzią zniweczyć krzywdzące honor wrażenie, na bezzasadnych osnowane mniemaniach, wymagają razem w opisaniu okoliczności interessow JW. generałowey, jakie mię do przyjęcia obowiązkow plenipotencyi nakłoniły, umieścić to wszystko, co zbije nieprzyzwoite wnioski, wyprowadzi każdego ktoby mylnie rozumiał z uprzedzeniem, przekona o korzyściach z mego przyłożenia się dla dobra JW. Generałowey wynikłych, a nadewszystko ostrzeże, iż przeciwko własnemu wyznaniu w pismach juryzdycznym świadectwem upoważnionych, oddając mym czynnościom sprawiedliwość nie zechce JW. Generałowa swego szanownego charakteru na opaczne narażać posądzenie. Prawdę mówić i oney wzywać pomocy jest środkiem naywłaściwszym w potrzebie bronienia sławy i ubezpieczenia własności, ta konieczność wyciąga abym na wsparcie mego usprawiedliwienia pokazał stan dwódziestopięcio letnich zdarzeń, zrządzonych prześladowaniem, od męża, synow, krewnych i dalszych związkowych. które nakazywały stawać w zastępstwie przeciwko azardownym postępkom jedynie JW. Generałowey szkodliwym sławie, zdrowiu, spokoyności a naywięcey godzącym na wydarcie majątku, tyle sprawiłem umiarkowanego działania sposobami i na tym wszystko postanowiłem stopniu, że przywrócone prawa używania bezpecznego własności, poskromione zapędy nieporozumienia się, zaprowadzony porządek pożytecznego dawniey zaniedbanego gospodarstwa, powiększony o tyle

majątek dożywotni że jego wartość podwaja przykupném za niewielką cenę dwóch wiele znaczących, w dobroci, obszerności, w lasach towarnych i dalszych wygodach, przytym załatwiających odwieczną w granicach dyfferencyą naokoło dożywotniego majątku, nadewszystko zaś przymnożeniem więcey niżéli we dwoje z ogulney massy dochodow, ktorych jak wiadomo powszechności złożyły się kapitały mianowicie W. Stefanowi Niezabytowskiemu 19,500 czer. zł. oprócz za kupno dwóch majątków 20,000 czer. zł. oddanego, oprócz kilka kroć sta tysięcy zł. pol. jakie się stały łupem grabieży 1820 roku, oprócz świadczenia ręką macierzyńską, synom, córkom, wnukom, niemniey wydatków na ich edukcyą, jescze nierównie większy w ręku JW. Generałowey zostawać musi, za chlubne więc dla mnie, a pożyteczne Generałowey przysługi, uroczystemi aktami zapewnioney, należało mi oczekiwać, wdzięczności i nagrody, lecz kiedy z boleścią serca, z obrażeniem honoru, zagrożeniem memu majątkowi uważam w oświadczeniu pod imieniem JW. Generałowey Zabiełłowey do ziemstwa Ptu grodzieńskiego wniesionym, zamiary z chęcią pozyskania papierow, mojey summy JW. Półkownikowi Pęczkowskiemu w roku 1810 przezemnie kredytowaney przywłaszczenia, mimo względy uszanowania, muszę się przeciwko temu zarzutowi tłumaczyć; nadając mi JW. Generałowa Zabiełłowa pełnomocnictwo 1813 roku junii 30 dnia, i tegoż roku julii 1 w ziemstwie ptu mohilewskiego przyznane, a poźniey na oświadczenie W. Krzysztofa Niezabytowskiego roku przeszłego 1820 w gazetach ogłoszone, zadające nadużycie, jakoby plenipotencyi odpowiednim, bo pochodzącym z gruntownego przekonania oświadczeniem ufności nie wątpliwey wyraziła powody, które że są argumentem do zbicia niedorzecznych wnioskow każdy się na to zgodzi, a tych dwóch pism użycie i jako światła do wyprowadzenia z błędney na drogę jasney prawdy, które się w tym mieyscu wypisane z oryginałow kładną, a nayprzód plenipotencya. Barbara z Zawiszow Zabiełłowa Generał ley'nantowa byłych woysk polskich kasztelanowa mińska, wiadomo czynię tym moim pełnomocnym w żaden sposob wzruszyć się niemogącym zapisem WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi strażnikowi mińskiemu danym na to: iż ja mając dobra, interessa i procendera z różnemi ichmościami w litewskich wileńskiey i grodzieńskiey, mińskiey, biało rusko mohilewskiey i sankt petersburgskiey guberniach rospołożone, gdy dla podeszłych lat i słabości zdrowia, odległości mieysc, zaymować się tym wszystkim nie jestem w stanie, przekonana blizko dwodziesto letnim doświadczeniem o czcigodnym charakterze i prawdziwey somsiedzkiey przyjaźni, że dołożeniem się swoim rozmnożył majątek, rząd gospodarski i interessa w kwitnącym utrzymał położeniu, nim odpowiednią za troskliwość jego wymierzę nagrodę i wdzięczność aby w nieprzerwaney opiece ogólną sytuacyą i interessa moje bez naymnieyszey przeszkody wstępu i nikomu odpowiedzi zarządzał i utrzymywał obrałem i postanowiłem tegoż W. Hipolita Woyzbuna za generalnego plenipotenta; wolen zatem i mocen będzie W. Hipolit Woyzbun ogulną sytuacyą moją rządzić, dysponować, dobra jedne przedawać drugie nabywać, przezastawiać, arendować, intraty wybierać, pożytkow wszelkich wynaydować, ewikcyi na nich opisywać, dusze jeżeli tego potrzeba wymagać będzie w bankach Monarszych lub w powszechnych opatrywaniach zakładać, długi od debitorow zyskiwać, procederem czy krokami prawnemi czy przyjacielskim umiarkowaniem kończyć, wyrokami znosnemi kontentować się, a od uciążliwych rozpisywać się i apellować od niższych jurysdykcyi aż do Rządzącego Senatu, plenipotentow jednych zdalać drugich kreować, do każdey jurysdykcyi i potrzeby oficyantow do zarządzań ekonomicznych użytecznych przyymować, a niesposobnych do służby, usuwać, a co tylko gdzie i z kimkolwiek na mocy teyże pełnomocney plenipotencyi, nieraz wspomniony W. Hipolit Woyzbun umocni, postanowi i uczyni, to wszystko za mocno ważne i nieporuszone przyjąć obowiązuję się, a na przypadek śmierci, sukcessorowie wzruszać ani przeistaczać, takowego postanowienia mieć prawa nie powinni pod zaręką ważność rzeczy wynoszącą i karami osobistey retakcyi. I na tom dała ten mόy pełnomocny plenipotencyyny zapis przy świadectwie WW. Ii. czętarzow ustnie i oczewisto odemnie uproszonych. Działo się w białoruskim Mohilewie roku 1813 miesiąca junii 30 dnia. Podpisuję się Barbara z Zawiszow Zabiełłowa Generał leytnantowa. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JW. Barbary z Zawiszow Zabiełłowey Generał leytnantowey b. w. pol. kasztelanowey mińskiey, do tego pełnomocnego plenipotencyynego zapisu, na urządzenie wszelkiemi jey dobrami, ogólną sytuacyą i interesami, jak obszerniey we strzedzinie poszczególniło, WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi star. mińskiemu wydanego, podług prawa podpisuję się Fabian Swięcicki Czerekowskiego ptu obywatel i Sądu niższego zasiadający. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JWJPani Barbary z Zawiszow Zabiełłowey Generał leytnan. b. w. pol. kasztel. mińskiéy do tego pełnomocnego plenipotencyynego zapisu WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi straż. min. na rzecz we strzedzinie wyrażoną danego, podług prawa podpisuję się Theodor Piaczkowski tytular. sowietnik. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JWJPani Barbary z Zawiszow Zabiełłowey Generał leytn. b. w. pol. kasz. min. do tey pełnomocney plenipotencyi na urządzenie wszelkiemi jey dobrami, interessami w różnych guberniach mającemi się i ogólną sytuacyą wydanego dokumentu zapisu na rzecz we strzedzinie wyrażoną WJP. Hipolitowi Woyzbunowi star. min. jako świadek jey woli według prawa podpisuję się Jan Tomaszewicz szam. b. d. pol. Roku 1813 miesiąca julii 1 dnia na sądach Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu mohilewskiego stanąwszy obecnie JWJPani Barbara z Zawiszow Zabiełłowa Generał leytantowa takowy plenipotencyyny dokument dany i służący WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi star. min. sana mente et corpore przyznała i takowe przyznanie w protokule własną ręką stwierdziła. Podsędek Ziem. Gabryel Rakuza. Powtóre oświadczenie roku 1820 mca lipca 21 dnia. Niżey własnoręcznie podpisana Barbara z Zawiszow w pierwszym zamęźściu Niezabytowska podkomorzyna nowogrodzka a w powtórnym Zabiełłowa kasztelanowa Mińska Generał leytnantowa czytając oświadczenie imieniem mego syna W. Krzysztofa Niezabytowskiego podkomorzyca nowogródzkiego, z aktow Ziem. Ptu mińskiego teraźnieyszego 1820 roku maja 15 dnia wyjęte w dodatku Kuryera Lit. pod N. 75 pomieszczone, lubo go nie tłumaczę za krok umartwienia matki, poświęcający cały bieg życia dla dobra swych dzieci, uważając jednak w nim chęci, naganienia działań niepodpadających roztrząsaniu, zmuszona jestem temi przyczynami do okoliczności namienionych w oświadczeniu odpowiedź swą zastosować, chociaż nie mam potrzeby usprawienia sie przed synem z czynności, w jakimkolwiek względzie przed się branych, zwłascza kiedy nie miałem w celu osobiście lub przez zastępcow cudzych majątkow, ani kapitałow żądania i przywłaszczenia, więc nikt używania prawa mi służącego zaprzeczać nie może, lecz ponieważ syn mόy Krzysztof Niezabytowski (pod pozorem dokumentu w roku 1809 zawartego w kompromis, partykularnie bo w żadnym sądownictwie nieprzyznanego, i w różnych subseliach wielu manifestami pomówionego o niewyexekwowanie ze strony Krzysztofa Niezabytowskiego opisow w tymże dokumencie zamieszczonych, a z tego względu żadney mocy i waloru nie mającego, owszem pod uciążliwą exekucyą praw samegoż Niezabytowskiego poddającego) ograniczając swey matki władzę rządzenia się własnym majątkiem i interesami, chce naybardziey pełnomocney plenipotencyi odemnie, Zabiełłowey kasztelanowey JW. Hipolitowi Woyzbunowi wydaney moc osłabić, a skutki wstrzymać i pod wątpliwość poddać, opierając swe widoki na nadziejach robi wrażenie krzywd i szkod z oney wypływających dla moich jakoby sukcessorow, i wcześnie aby wszelkich z matką

i pełnomocnym moim plenipotentem pozbawić stosunków, publiczność głosem wielowładnym i prawodawczym ostrzega, przeto ja Zabiełłowa sądząc się niepodległą temu arbitralnemu wyrokowi, i będąc obowiązaną krzywdzącą opinią sprostować, a zapęd fałszywym wyobrażeniem kierowany zwrócić na drogę prawdy i słuszności, niedopuszczam wdawania się nie tylko w działania od mojey woli lecz posrzednio zależące, ale na mocy wydaney odemnie pełnomocney plenipotencyi wszystkie bez excepcyi postanowienia i czynności Wielmożnego Jegomości Pana Hipolita Woyzbuna strażnika mińskiego, jako zgodne z moim zezwoleniem i zaufaniem na zawsze utwierdzam, a nikomu teraz, równie i po moim zeyściu do zdawania sprawy z onych pod żadnym pretextem pociągać nie zostawuję, ani nadaję prawa, nadewszystko ku ocaleniu honoru JW. Hipolita Woyzbuna strażn. mińs z pobudek mu sprawiedliwie należney wdzięczności, za zgórą dwódziestoletnie w interessach moich łożoną pomoc i staranie, wszelkie zarzuty i podeyrzenia zniszczyć mam za powinność oraz niniejszą odpowiedzią na oświadczenie w dodatku gazety Kuryera Lit. roku teraźnieyszego pod N. 75 umieszczone każdego interesowanego zaspokajam i oną do akt Ziem. Ptu bobruyskiego wnoszę. Podpisuję się Barbara Zabiełłowa G. L. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Ptu bobruyskiego dla wpisania podać WJP. Antoniemu Kwapińskiemu regentowi Sądów podkomorskich Ptu bobr. przyporuszam. Dat jako wyżey Pisząca się Barbara Zabiełłowa G. L. Roku 1820 mca julii 23 dnia na Sądach Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu bobruyskiego extra kadencyynych przed nami niżey wyrażonemi urzędnikami ziem. tegoż Ptu stanąwszy osobiście adwokat WJPan Ignacy Bielinowicz takowe oświadczenie do akt podał przyjęliśmy Kasper Kiełczewski, Sędzia Józef Wołodźko, podsędek Ziem. Ptu Bobr. Xawery Wencławowicz protunc. podsędek. Ze jest w aktach świadczę Regent Ziem. Macewicz. Z wystanowionego stanu rzeczy każdy nabrał przekonania jak sądzić należy o postępowaniu zasługującym na wdzięczność, dowodzącym czystości moich zamiarów, razem o obowiązkach nagrody, bowiem w rozbieraniu okoliczności kto się zastanowi, weźmie w uwagę to naybarziey, że JW. Generałowa nieograniczoną nadając mi władzę, rządzenia ogólną jey sytuacyą, jednych dóbr przedawania, drugich nabycia, przezastawienia, arędowania, pożytków wszelkich wynaydowania, ewikcyi na tychże dobrach opisywania, dusz jeżeliby potrzeba wyciągała w bankach monarszych lub powszechnych opatrywaniach zakładania, deklarując, to wszystko za nieporuszone nawet po swey śmierci co postanowionego będzie przezemnie przeistaczać swym sukcessorom moc odjęła, nadto wyżey wspomnioną roku 1820 W. Krzysztofowi Niezabytowskiemu odpowiedzią nie naganne czynności moje, jako zgodne z jey zezwoleniem i zaufaniem na zawsze potwierdzając, nikomu teraz, równie i po swém zeyściu pociągania do odpowiedzi, pod jakim niebądź pozorem niezachowała prawa, ku ocaleniu zaś mego honoru z pobudek sprawiedliwie należney wdzięczności za pomoc i staranie, przez 25 lat łożone, w témże zostając przekonaniu, wszelkie zarzuty i podeyrzenia zniszczyć wziąwszy za powinność, zapomniawszy żem nieszedł drogą przykładów mogąc z władzy nieokreśloney plenipotencyi naciągnąć długów, powydawać prawa zastawne, lub wieczysto przedażne, dusze pod załogi poodawać, i tym porządkiem zawikłać ogólną sytuacyą, lecz swobodny powiększony w zupełności a w żadnym sposobie nie obarczony majątek zostawiłem, z jakiegoż powodu do mojey własności w kapitałach i sprzętach nie podpadających uzurpacyi, wiedząc dobrze że nie z żadnych źródeł dochodów JW. Generałowey pochodziły, rościć pretensyą? Wiedzieć potrzeba że pieniądze z ogólnych intrat nigdzie więcey nie były, jak u ekonomów całkowicie składanemi, od których sama JW. Generałowa zupełnie lub częściami do rąk swych odbierała, z handlow też lub innych obrotów niepozwalając nikomu tknąć się onych do swey kassy zgromadzała, brane obligi, i dokumenta na pożyczone pieniądze u siebie chowała, dopuściłażby znacznego skrzętnie zbieranego kapitału bez wzięcia rewersu pozwolenia i wiedzy na cudze obrucenia potrzeby? kiedy wymagały interessa ważne czynienia wydatków, z wielką ostróżnością onych żądać a niemniey z trudnością otrzymać było można, wszakże przypatrzyli się mający wstęp do JW. Generałowey jaka w punkcie szafowania pieniędzy zachodziła skrupulatność a z tego wniosek iż mnie, któremu wiele powierzyła, przypominałaby gdzie się podziały jakiekolwiek pieniądze, zwłaszcza gdyby były danemi w znaczney ilości lub do odebrania zleconemi, czyliż zapomniałaby JW. Generałowa przez 10 lat dopomnieć się zwrótu onych? Lubo oświadczenie z aktów Ziem. Ptu grodzieńskiego pod imieniem JW. Generałowey do gazet Kuryera Lit. podane zawiera pretensye na które odpowiedziałem, niechcę jednak wierzyć ażeby JW. Generałowa postępując według dobroci serca i prawideł honoru z przyjęciem impressyi do pozbycia się obowiązków swych pism wspartych świadectwem, z własney chęci lub myśli godziła na wyzucie mię ze wszystkiego, niechay jak chcą rozumieją, ja innego jestem zdania, że sumnienie i delikatność jak obowiązki wdzięczności, tak i powinność nadgrodzenia za dwódziesto pięcio letnie usługi przypomną i do uczynienia sprawiedliwości nakłonią. Roku 1821 miesiąca marca 29. U tego manifestu podpis takowy. Takowe oświadczenie do aktów ziemskich Ptu rohaczewskiego podając własney ręki podpisem utwierdzam Hipolit Woyzbun Sędzia Graniczny Ptu Bobr. K. O. S. J. E. Takowy manifest zapodaniem onego przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do xiąg Ziem Ptu rohaczewskiego przyjęty i wpisany a z nich i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziem. teyże daty stronie potrzebującey wydaje się.

Zgodne z xięgami świadczę Romuald z Hurdow Orda Regent Ziem. Ptu Rohaczew.

Roku 1821 apryla 27 dnia takowe oświadczenie do gazet Kuryera Lit. przyjąć dozwala się Antoni Pomarnacki Sędzia.

Pozew.

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Ur. Wincentemu Tymińskiemu wachmistrz. konney gwardyi królewsko-polskiey i kawalerowi legii honorowey aktorowi sprawy, Szymonowi Damaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przyałgowskiemu P. Grodzkiemu, Wincentemu Woydyle i Michałowi Woynorowiczowi, świadkom czyli pieczentarzom do zaocznych i nieprawnych inskrybcyów obligacyynych piszącym się, pozew przed Sąd Ziem. Ptu Rosień. w r. ninieyszym 1821 ciągle exystujący z instancyi urodzonego Ignacego Bucewicza b. Prezyd. Ziem. Rosień. z referencyą do manifestu r. 1820 julii 21 w Ziem. Rosień. wyniesionego, a przez Kur. Lit. w tymże r. 1820 lipca 30 dnia za N. 91 a co do poprawki omyłek redakcyi sierpnia 23 dnia za N. 101 potrzykroć publiczności ogłoszonego, i do dalszych dokumentów wieczystych i pisma dowodów czasu rozprawy złożyć się mających wszczególności wyniesiony o to, iż obżał. Tymiński, uprojektowawszy los swóy odjęciem cudzego majątku poprawić, przysposobił wcześnie dowody, do nayniesprawiedliwszego prześladowania kroku, żał. delat. w celu albowiem zaosnowaney pretensyi, oświadczył się przez szanownego Przyjaciela w roku przeszłym 1820 in junio niby ś. p. Leopold Bucewicz syn żał. już od lat dziewięciu nieżyjąc za siedmiu inskribcyami obligacyinemi, jedney niby w roku 1809 augusta 3 na czer. zł. 10, drugiey 1809 maja 6 na czer. zł. 20, trzeciey w tey samey dacie na czer. zł. 10, czwartey 1810 augusta 3 na czer. zł. 70, piątey 1811 julii 3 na czer. 30, szu-

stey 1812 julii 23 na czer. zł. 78, siodmey 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475, a w ogóle niby summy rękodayney czer. zł. 693 obżał. zawinił, a takowych inskrybcyow kopie kommunikując, opłaty rzeczoney summy z procentami zarekwirował, a jeśliby dobrowolnie żał. niecpłacił, albo majątku ziemskiego odpowiadającego summie i procentom niezawiodł, z ogólnego majątku i substancyi wyzuć zadeklarował, po doyściu niespodziewaney łatwey wiadomości, żał. delat. ku obronie swojey, odwołując się do sprawiedliwości i mocy praw krajowych, łaskawie nam przez Nayjaśnieyszego Monarchę darowanych przed publicznością o swojey krzywdzie manifestem powyżey na czele cytowanym oświadczył się, a przeciwko projektom obżał. naywiernieyszą żałobę wespół z explikacyą stosowną do praw, tymże manifestem ogłosił, mianowicie: że nayprzód majątek i ruchomość, jaki żał. posiada sam usilną pracą i pilnym staraniem całego wieku poczciwie zebrał, bo ani w sukcessyi, ani w posagu po swey żonie ś. p. Juliannie Siemaszkownie nic nie wziął; przeto słusznie, podług woli swojey rozdysponować ma prawo, 2re jako metryki chrzestne i sepultura poświadczają w Bogu odpoczywający Leopold, syn żał. urodzony w r. 1792 marca 26 za wzrostem, do nauk szkolnych Krożskich pojezuickich pod nadzor proffesorow i nauczycielow był oddany, kosztem i nakładem dostatecznym rodzicielskim traktował szkoły do r. 1809 mca junii, póżmey w domu oycowskim w karności rodzicielskiey pomagając w gospodarstwie i pod zawiadywaniem mając wszelkie dochody pieniężne sobie powierzone niebył stratnym i marnotrawnym, a w r. 1812 kiedy woysko francuzkie do kraju wkroczyło, unikając ogłoszoney poniewolney konskrybcyi przyjął dobrowolnie służbę cywilno woyskową w korpusie żandarmow w pcie Rosień., w jakowey służbie kosztem oycowskim wewszystko był uprowidowany, i żadnego kredytu niepotrzebował a gdy reyterada francuzka nastąpiła, że był małego zdrowia i niezdolnych sił do marszu w domu oycowskim został się, potem zachorował na malignę i dnia 6 marca 1813 r. mając lat od urodzenia swojego 20 miesięcy 11 i dni 10, umarł, wszakże za życia swojego niemiał majątku sobie oddzielonego a jako nieletni niemiał też i prawa bez woli oycowskiey długi zaciągać, w ostatku znajoma sytuacya była powszechności w pcie Rosień. obżał. Tymińskiego, że nie kapitalista, niepossesionat, służyć może ku przekonaniu, że nakładem dobroczynności ś. p. Wielmożney Zaleskiey Starościney Szwętowskiey do szkoł chodził, a nabywszy nieco nauki, po krótkiey aplikacyi w palestrze Telsz. przystał w r. 1812 w służbę żandarmeryi tegoż Ptu, kosztem i nakładem powiatowym w tey służbie był uprowidowanym, niepodobna rzecz była zebrać kapitału do kilkunastu tysięcy zł., jaką summę ogłosił za pożyczoną nieżyjącemu synowi Leopoldowi żał. del. Koncept to jest z żadną prawdą niezgadzający się. Chcąc przeto żałujący delator wyprobować niesłuszność pretensyi, tak sam pretensora jak i świadkow czyli pieczętarzy obligow zaocznych i nieprawnych a z konduity nieznajomych i nieosiadłych obżał. Szymona Damaszewicza i dalszych ninieyszym pozwem powołuje do Sądu w prozbach, nayprzód ponieważ jest sprawa z nienayduiącemi się w pcie Rosień. i nieosiadłymi, kopii tego pozwu przez Kur. Lit ogłoszenia a jako za nieposiadających majątku ziemskiego w tymże pcie prawney kaucyi i parąki złożenia, do dowodow żał. bliższym uznania, nieprawnych inskrybcyow obligacyinych skasowania, od napaści uwolnienia, pretensora jako i świadkow czyli pieczętarzy fałszywych obligow wedle srogości praw penami ukarania, expensow prawnych zwrótu i tego wszystkiego co czasu rozprawy przez produkta i repliki dowiedziono będzie decydowania, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1821 mca apr. 21 dnia Woźny Ptu Rosień. świadczę, iż w sprawie W. Ignacego Bucewicza Prezydenta Ziem. Ptu Rosień. dwie kopie tego pozwu jedną do Kur. Lit. a drugą JPP. Wincentemu Tymińskiemi Wachmistrzowi woysk pol. Szymonowi Damaszewiczowi i Wesselowi, Felixowi Przyałgowskiemu P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydylle, Michałowi Waynorewiczowi jako niemającym ziemskiey osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem. Jerzy Kiszko Woźny Sądowy Ptu Rosień. Xięztwa Żmudz.

Roku 1821 mca kwietnia 22 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień stawając osobiście woźny rellacyą takowego pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosień. Regent.

Roku 1821 kwietnia 23 dnia. Takowy pozew dozwala się drukować zaświadczam, Prezydent Ziem. Rosień. Jan Kalinowski.

Sądy Exdywizorskie.

2. *Roku 1821 miesiąca maja 1 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w mieście powiatowem Trokach agitować się mający, remissą Sądu Ziemskiego powiatu trockiego na rozdział majętności Junczan w tėmże powiecie położoney, między wierzycieli zeszłego Franciszka Tomaszewskiego dworzanina b. Skarbu Litewskiego naznaczony, po załatwieniu wszystkich pierwiastkowych oczewistą sprawę poprzedzających stopniow, czyni ninieyszą trzykrotną przez Gazety Kuryera Litewskiego awizacyą, że do celu rychłego usatysfakcyonowania kredytorów zeszłego Franciszka Tomaszewskiego przedsiębiorąc ostatecznie od dnia 15 następnego miesiąca czerwca teraźnieyszego 1821 roku przystąpić do oczewistego rozpoznania pretensyów i zadecydowania sprawy, ostrzega interessowane osoby mogące mieć prawne stosunki pretensyow swoich do funduszu zeszłego Tomaszewskiego, ażeby pod utratą rzeczy, na termin po wyżey wymieniony stawały z dowodami do tegoż taxatorsko-Exdywizorskiego Sądu w Mieście powiatowem Trokach agitować się mającego.*

(podpisano) *b. Prezydent Ziem. Ptu Troc. i Exdywizor Ignacy Tański, b. Sędzia Ziem. Ptu Troc. Józef Wrotnowski, Sędzia Ziem. Ptu Troc. Franciszek Kleczkowski.*

Wyjeżdżają za granicę.

1 *Do królestwa Pruskiego 1 gildy kupca Izaaka Adelsona prykaszczyk starozakonny Szlomo Chaimowicz Hurwicz na miesięcy 10.*

---

1 *Do Xięztwa Poznańskiego do miasta Poznania Wileński obywatel Piotr Ludwik na miesięcy 8.*

---

1 *Do Xięztwa Poznańskiego do miasta Poznania, Wileński mieszkaniec rodem ze Szwaycaryi, Ulrych Buoll, cukiernik, na miesięcy 8 z powrótem.*

---

2 *Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel Leyba Szepszelowicz Ginsberg, na miesięcy 10.*